

TRASNY SMOK

**Trasny smok się pobudował x2,
Kupa ludzi naszkodował x2**

**Napiszcież mu dziesięcinę x2
Z każdego domu dziecinę x2**

I król też jedną córkę miał x2
I tę smokoju pożreć dał x2

Wyszła panna we świtanie x2
Krzyczy płacze, ręce łamie x2

A czegoż ty panno płacesz x2
Kiele głowy ręce łamiesz? x2

A mam ci ja czego płakać x2
Trasny smok mnie pożrec ma x2

**Trasny smok wyłazi z jamy x2
Ratuj mnie Jezu kochany x2**

Ty się panno nie bój smoka x2
Tylko mi stań kiele boka x2

Naści panno miecz z tej ręki x2
Smokoju łeb zetniesz z szyje x2

Panna miecz z tej ręki wzięła x2
Smokoju łeb, szyje ścięła x2

Naści panno przepaśnicę x2
Ujmij smoka za szyjicę x2

Do miasta go wprowadziła x2
Cały rynek zawaliła x2

Sto par koni założyli x2
Smoka z miasta nie ruszyli x2

**Wyjrzyj, wyjrzyj królu z dziwa x2
Twoja córka jeszcze żywa x2**

**Święty Jerzy konika dał x2
Smoka z miasta wywałował x2**

Wywieźcież go na te góry x2
Będą miały morskie wróny x2

Morskie wróny, morskie kanie x2
Psom i wilkom się dostanie x2

**Trasny smok się pobudował x2,
Kupa ludzi naszkodował x2**

*/Oskar Kolberg, Dzieła Wszystkie,
Mazowsze, cz. III*

STOJEMY ZA DRZWIAMI

Stojemy za drzwiami,
jest Pan Jezus z nami,
Do Izby nas wpuśćcie,
bo my po śmiguście x2

A kadyż ta baba
co dwa jaja dała,
bodaj ona nigdy
z piekła nie wyrzała.

Wyleż babo z piekła
boś się już upiekła,;
da ja nie wyleżę
j-aże się usmażę.

Aj nie dajcież wy nam
jednego jajeczka,
boby nam go wzięła
nadobna dziewczeczka.

/O. Kolberg, Dzieła wszystkie. Krakowskie, s. 284.

HEJ NAM HEJ

Hej nam hej
Przede wroty kamień złoty
Hej nam hej

Hej nam hej
A na tym kamieniu Kasieńka siadała
Hej nam hej

Hej nam hej,
Siadała, siadała, krosna wyszywała.
Hej nam hej.

Hej nam hej.
Co wyszyła krosna, do mamusi niosła.
Hej nam hej.
Hej nam hej.
Mamusia jej za to ~sukienkę na lato.
Hej nam hej.

~fartuszek

~buciki

A nasza Kasieńko
będziesz miała dosyć
Tylko pana Boga
o zdrowicko prosić

/Tetmajer, Gody i godne święta, 1898

OJ CZY W DOMU PAN GOSPODARZ

Oj czy w domu pan gospodarz?
Hej ołym
Oj czy w domu pan gospodarz?

A on siedzi na róg stoła.
Na nim suknia sobolowa.
A czapeczka atlasowa.
Siedzi listy rozpisuje.
Synom po koniu daruje.
A na siódmym sam wyjeżdża.
I wyjechał w czyste pole.
W czyste pole na podole.
Na podolu rataj orze.
Bóg dopomóż ratajoju.
Bóg zapłać gospodarzoju.
Święty Jerzy pole mierzy.
Święta Anna zboże zżyna.
Święty Jakub kopy sadzi.
I nasadził we dwa rzędy.
A pierwszy rząd na nasienie.
A drugi rząd na czyn dobry.
Przepióreczkę ustroiłi.
I chlebusia położyli.
Gospodarze okrążyli,
Hej ołym daj

/Podlaska kolęda życząca

A MARZANNA

A Marzanna żur warzyła (x2)
Kolano se oparzyła
Warzyła go pod murem (x2)
Mieszała go kosturem

A Marzanna żur warzyła...
Warzyła go pod szopą (x2)
mieszała go pończochą

A Marzanna żur warzyła...
Warzyła go pod wozem (x2)
mieszała go powrozem

A Marzanna żur warzyła...
Warzyła go pod gruszką (x2)
mieszała go pietruszką

A Marzanna żur warzyła...
Warzyła go pod śliwą (x2)
mieszała go pokrzywą

/Śląskie

Z DAWNA DAWNEGO

Z dawna dawnego rzeceńka ciecze
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Na tej rzeceńce ruciany wianek
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Wiatreczek wionął, wianeczek sfrunął
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Oj rybaczkowie łowcie mi wianek
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Jak ułowiecie, to się podzielcie
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Jednemu będzie ruciany wianek
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Drugiemu będzie złoty pierścionek
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

Trzeciemu będzie nadobna Kasia
Pod winem, hej pod winem
Pod zieloneńkim wineńkiem

/Oskar Kolberg, *Dzieła Wszystkie, Mazowsze cz. II, s. 53.*

KURYCA

Służyłem u pana na pierwsze lato,
Wysłużyłem sobie kokoszkę za to

*Moja kura,
Złote pióra,
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wordziła,
Hej, hej moja kuryca.*

Służyłem u pana na drugie lato,
Wysłużyłem sobie szczygiełka za to.

*Mój szczygiełek dzióbie mak,
Moja kura,
Złote pióra,
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wodziła,
Hej, hej, moja kuryca.*

Służyłem u pana na trzecie lato,
Wysłużyłem sobie kaczuśkę za to.

*Moja kaczką mówi tak,
Mój szczygiełek dzióbie mak
Moja kura,
Złote pióra,
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wodziła,
Hej, hej, moja kuryca.*

Służyłem u pana na czwarte lato,
Wysłużyłem sobie gąseczkę za to.

*Moja gęś,
Kuprem trzęś,
Moja kaczką mówi tak,
Mój szczygiełek dzióbie mak
Moja kura,
Złote pióra,
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wodziła,
Hej, hej, moja kuryca.*

/J. Konopka, *Pieśni ludu krakowskiego, 1840*

Tegoroczna edycja wiosennej kolędy odbywa się w ramach zadania publicznego "Budzenie Wiosny - Szkoła Żywych Tradycji" współfinansowanego ze środków Miasta Krakowa.

Pochód Pucheroków i inne obrzędowe teatralia organizowane przez Żywą Pracownię dzieją się dzięki:

- ogromnemu zaangażowaniu wielu osób,
- Żywej Trupie Kolędniczej pod batutą Anny Sitko,
- wsparciu finansowemu wspaniałych darczyńców i pozyskanym dotacjom,
- oraz środkom własnym Żywej Pracowni.

Mogą się też wydarzać dzięki Tobie!

Wesprzyj działania społeczno-kulturalne Żywej Pracowni dorzucając się do naszej wirtualnej skarbonki.

[Wesprzyj nas](#)



BLIK nr tel. 508237287
tytułem: Darowizna na działalność pożytku publicznego.

Wspólnie z nami twórz przestrzeń spotkania inspirowaną tradycją.

Za każdą złotówkę najpiękniej jak umiemy dziękujemy!